

# 1000 oficerów u Piłsudskiego.

Specjalnym pociągiem oficerowie z gen. Konarzewskim, dowódcą okręgu warszawskiego, na czele, podążyli do Sulejówka.

— Niesiemy ci w pewnych zwycięstwach zaprawione szable — rzekli oficerowie.

— „Bezsilność państwu daje ten, kto karzącą dłoń sprawiedliwości zatrzymuje!” — rzekł Piłsudski.

Warszawski sprawozdawca parlamentarowy „II. Republiki” telefonuje: „Dziś w godzinach popołudniowych, jak już zapowiadała „II. Republika“ do Sulejówka udało się przeszło 1000 oficerów, w tym 30 generałów z generałem Konarzewskim dowódcą O. K. Warszawa

I gen. Skierskim na czele, w celu złożenia życzeń Marszałkowi Piłsudskiemu z powodu 7-letniej rocznicy zwolnienia Piłsudskiego z Magdeburga i odzyskania niepodległości.

Na dworcem wschodnim sformowany został dla odjeżdżających specjalny pociąg.

Oficerowie po przybyciu do Sulejówka wypełnili placyk dokoła dworca Komendanta i gdy wyszedł marszałek przemówił jeden z generałów. Oto słowna treść jego mowy:

### NIE OSIERACAJ POLSKI!

Panie Marszałku!

W rocznicę zaślubin Twoich z państwem, a stało się to 7 lat temu, chciałmy być u Pana i przypomnieć czasy, gdy wrócił z wzięcia niemieckiego i znalazłeś Polskę, zdawało się, zdolną do nowego życia. Ale stargane w nierwy serca i mózgi szeroki dawały podkład dla namietnych walk i gry matych ambicji. W kilka dni po Twoim powrocie zwiastującym odrodzenie, sięgnąłeś władzę po najwyższą choć nie pisaną nam potem chwalebnie tak dawno w Polsce nieznaną, pokryłeś nasze sztandary laurem wielkich zwycięstw!

Gdy dziś zwracamy się do Ciebie, mamy także bóle i trwogi, wraz z nami do domów wglądając. Chcemy być wierzni, że gorące są chęci nasze, choć nie zechciał być w tym kryzysie nieobecny osieracając nie tylko nas, wierznych swych żołnierzy, lecz i Polskę. Nie mówimy zwykłych uroczystościowych komplementów, lecz nie stęmy Ci od wdzięcznych serc i w pewnych zwycięstwach zaprawione szable!

### ODPOWIEŹ PIŁSUDSKIEGO

Kochani Koledzy! Gdy przyszłoby do mnie wspomnieć wraz ze mną czyny, jak poetycznie wyraził w pewnych uczuć mówił, zaślubin moich z

państwem polskim, nie moge nie być wzruszony, a względem was wszystkich niezmiernie wdzięczny.

Jak drogie nam czasy, lecz ile połączona z wielkimi ciężarami duszy! Gdym wracał z więzienia niemieckiego w pociągu pośpiesznym z Berlina do Warszawy w takt turkotu wagonów powtarzałem sobie:

— Do Polski!.. Do Polski!

Wiem, że prawie wszyscy tu zebrani mieliście, marzyliście taką chwilę, gdy marzyliście i sniliście jak i ja, że idziecie do raju.

Było to świadome jednak zjawisko, które przemyślałem w wagonie pamiętej mi na zawsze nocy. Byliśmy wszyscy przeboleli i tak przemęczeni duszą, zgniecenii ciężarem mrocznej bezsilności w dobie po ostatnich powstaniach narodu, że gdy chwila odrodzenia przyszła, a przyszła nagle i niespodziewanie zdawało się, że na straży tego odrodzenia stała wielka dusza z epoki dawnej mocy Rzplitej, z dni dawnych porywów do odrodzenia, których ślady naszego bytowania w świecie musiały ongiś znaczyć nie tylko dziełem miecza, lecz i wielkiej kultury, szanowanej ongiś na całym świecie. Zdawało mi się także, że gdy idzie odrodzenie bytu państwowego, o którym zaledwie zdolaliśmy marzyć w ciszy, musi z tym formalnym odrodzeniem iść odrodzenie duszy polskiej odrodzenie dla dania siły i mocy przy konieczności przetrwania i przewalczenia początków naszego życia.

Chciałem więc wierzyć mocy własnej naszej polskiej duszy, chciałem ufać, że zdolamy zapomnieć o zawodach przeszłości i

skupić sobie samych,

widząc, jak słońce stapia lody duszy, zdawało się, jeszcze zdolne do życia i że dusza polska rozbrzyśnie łatwo dawnym pięknem.

Lecz Pan, Panie Generale, w swym przemówieniu dotknął prawdy, że tak jak i wy w raju odrodzenia spotkałem nowe zawody, gdym tak, jak Pan mówi, został

niepisanym dyktatorem Polski.

Była to jakby odpowiedź na podszept zwątpionia, które dusilem w sobie, gdym przemyślał swą rolę w podróży z Magdeburga do Polski. Rozum bowiem i rozsadek zakazywał mi

myśleć nie tylko sentymentalnie... Mówił mi, że życie tak lotne nie jest, jak myśl ludzka i jak bicie gorących serc. I nie wiem, czy wy, coście wierne głosy żołnierskie niesli w przebiegu wiernych szabel, w obliczu śmierci dając świadectwo odrodzenia duszy polskiej, myśleliście wtedy wraz ze mną.

Musiałem bowiem, jak każdy naczelny wódz,

rachować i kalkulować

nie tylko szable i bagnety, nie tylko wierne nakazowi ręce i głowy, ale i siłę tych, co w rękach szabel nie mieli i żyli nie waszem w polu głowami i pracami, nie waszem zbrojnymi w stal rękami. I nie wiem, czyście kiedy dłużej, zajęci swą pracą, rachowali i kalkulowali siłę i moc całego państwa..

Pozostałem wierny swej sentymentalnej wierności w moc odrodzonej duszy polskiej przez czas cały, gdy musiałem się trzymać jednej i tej samej linii wytycznej,

jako reprezentant całego państwa, które reprezentować musi nie tylko piękno, lecz i brudy, nie tylko siłę, lecz i tchórzliwą bezsilność, nie tylko cnotę, lecz i zbrodnię.

I wy, wierne druhy miecza w walce, nie myśleliście wtedy, jak swoboda bezsilnego i całego często w niewoli narodu, daje nadużycia tej swobody nie tylko w tem, co jest uniesieniem i przesadą uczuć wyższych, lecz przesadą i nadmiarem tego, co jest grzechem przeciw odrodzeniu i pospolitęm a pozłomem przestępstwem.

I gdy nieraz w bólach zawodu i mekach upokorzeń sentymentalnie MIECZ SPRAWIEDLIWOŚCI NA HAKU ZAWIESZAŁEM, chcąc, by siła moralna cnoty i kultury duszy bez gwałtu leczyła rany niewoli, byłem wciąż wierzny błyskom odrodzenia, co mi dusze w pierwszych dniach Polski rozświeciły.. Teraz, gdy razem z wami obchodzę siódmą rocznicę zaślubin naszych z szablą już polską, z wami, coście umieli w przeżyciach bojów być wierni tym błyskom, — teraz zwątpienia te dotyczą się historii.

Sądzę, iż BEZSILNOŚĆ PAŃSTWU DAJE TEN, KTÓRY KARZĄCĄ DŁOŃ SPRAWIEDLIWOŚCI ZATRZYMUJE, a uczciwość i honor pra-

cy dla państwa przez to conajmniej osłabła, jeśli nie demoluje.

Pozwólcie, Panowie, że zakończę tym razem słowami jednego z Was, którego tu widzę:

— Honor to bój wojska. Niemasz go — kruszeje potęga wojska!

Starałem się w obliczu kryzysu, który przechodzi państwo stanąć w inny może sposób

w obronie wojska przed prezydentem Rzplitej,

dając wyraz konieczny ochrony honoru naszych dziejów, honoru naszej sławy i honoru naszej pracy. Dziękuję Panom za pamięć o mnie i proszę zawsze o współpracę pomiędzy sobą dla takiej ochrony w drogiej nam wszystkim ojczyźnie.

☪

Piękne przemówienie Komendanta przyjęte było przez wszystkich obecnych

z trudnym do opisania entuzjazmem.

Wieczorem powrócili oni do Warszawy, wynosząc wrażenie czegoś nowego i prawdziwego w naszym życiu obecnym, tchnącym zatęchłością i kłamstwem.

Późnym wieczorem pisma lewicowe w Warszawie wydały

dotądki nadzwyczajne,

zawierające treść przemówienia Komendanta.

## OFICEROWIE, BIORACY UDZIAŁ W MANIFESTACJACH POLITYCZNYCH MUSZĄ BYĆ KARANI.

Tak rozkaz wydał minister spraw wojskowych gen. Sikorski.

Warszawa, 15 listopada

Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: W związku z uczestnictwem niektórych oficerów w manifestacjach o charakterze politycznym, lub interpretowanych przez prasę, jako polityczne, minister spraw wojskowych wydał surowy zakaz brania udziału w tych manifestacjach, z tem, że nie stosujący się do tego rozkazu muszą być przez swoich przełożonych pociągnięci do odpowiedzialności według obowiązujących regulaminów kodeksu karnego.



# DODATEK NADZWYCZAJNY.

Oplata pocztowa ulszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

ŁÓDŹ, ŚRODA 18 LISTOPADA 1925 r.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY

## SKRZYŃSKI ZACHWIANY

### Utworzenie gabinetu koalicyjnego rozbija się o żądanie zw. Ludowo-Narodowego powierzenia p. Sikorskiemu teki ministra spraw wojskowych.

Od sprawozdawcy parlamentarnego „II. Republiki“

Tempo konferencji z p. Skrzyńskim jest coraz szybsze.  
W kuluarach panuje duże zdenerwowanie. Wszyscy stoją za drzwiami gabinetu, w którym urzęduje p. Skrzyński.  
Raz po raz znikają za nimi posłowie BARLIICKI I PONIATOWSKI. Następnie przyląca się poseł MORACZEWSKI, a potem p. Poniatowskiego, zajmuje poseł Głabiński.  
Wreszcie wszyscy opuszczają gabinet, a p. Moraczewski oświadcza przed mikrofonem prasy: — NIC JESZCZE ZDENERWOWANIE DOCHODZI DO PUNKTU KRYTYCZNEGO.  
O godz. 2.15 poseł Barlicki zwołuje posiedzenie klubu P. P. S.  
Godzina 4.15 — posiedzenie trwa.  
O godz. 2.30, tylnymi drzwiami opuszcza swój gabinet pracy p. Skrzyński, kierując się ku wyjściu.  
Nie uchodził to uwagi przedstawicieli prasy, którzy otaczają go zwartym ko-

Korespondent nasz zapytuje, jak wygląda sytuacja.

P. Skrzyński odpowiada:

— Są widoki, że zrobi się jasno za kilka godzin.

W jakim kierunku? — pytamy.

— Uzgadniamy się, uzgadniamy się... O g. 4 będę z powrotem.

— Czy pan minister do Belwederu, czy do siebie? — pytamy.

— Jadę na obiad.

Godzina 3.30.

Do bufetu sejmowego wchodzi poseł ROZMARYN.

Jeden ruch ręki i w lot rozumiemy, że jest niedobrze. Coś się musiało stać.

W kuluarach spotykamy p. GRUSZKĘ (Piast), który na pytanie co słychać, odpowiada:

W tej chwili rozmawiałem z p. Głabińskim. Po tej rozmowie mam wrażenie, ŻE KONCEPCJA UTWORZENIA RZĄDU P. SKRZYŃSKIEGO JEST NIE REALNA. Związek Ludowo-Narodowy kwestionuje przede wszystkim 5 TEK, MAJĄCYCH SPOCZYWAĆ W REKACH LUDZI FACHOWYCH.

Jak się dowiadujemy, poseł Głabiński w dalszym ciągu podtrzymuje GEN. SIKORSKIEGO.

Z. L. N. popierany przez grupę Dubanowicza i p. Popiela (N.P.R.) forsuje g. Sikorskiego, aby w ten sposób rozbić dzieło p. Skrzyńskiego.

Warcholstwo bierze górę!

Większość klubów odbywa narady.

O godz. 3.30 obraduje P.P.S. i Chudecja.

O g. 4 popoł. — Piast. O g. 4.30 — Zw. L. N.

NA POSIEDZENIACH TYCH ZADYCUJE się LOS GABINETU SKRZYŃSKIEGO.

Jak się dowiadujemy, p. Skrzyński ma zaraz po przybyciu zwołać konferencję klubów, wchodzących w skład koalicji i zadać im pytanie, czy będą popierać rząd.

Na posiedzeniu tem, zapadnie ostateczna decyzja.

Godzina 4.15.

Minister Skrzyński rozpoczął długą naradę z posem Głabińskim.

Po półgodzinnej konferencji, w kuluarach ukazuje się prezes Z. L. N., którego zasypujemy pytaniami:

— Koniec koalicji?

P. Głabiński — Niema koalicji!...

Czy nowa koalicja?

P. GŁABIŃSKI — Nie!...

— Jaka decyzja?

— Żadna!

Po tej lakonicznej rozmowie poseł Głabiński spieszny na górę i zamyka się w lokalu klubu i otwiera posiedzenie swego ugrupowania.

Narady trwają również w klubie P. P. S.

Godzina 4.30.

Narady w P.P.S. skończone.

Zapytujemy posła Moraczewskiego.

Co panowie postanowili?

— Dużo, ale nie wszystko nadaje się do opublikowania!

Poleciliśmy specjalnej komisji, która wybrana została przed kilku dniami, aby przygotowała odpowiedzi na zagadnienia programowe.

Godzina 4.50.

P. Skrzyński oczekuje p. Stanisława Grabskiego.

Godzina 5.30.

W Sejmie panuje powszechne mniemanie, iż pan Skrzyński zrzeknie się misji formowania gabinetu, opartego na koalicji stronnictw.

Przedmowa...  
wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama“: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn  
Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie (drożej). Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil (na stronie 4 szpalt) NEKROLOGI I NADESLANE 30 gr. za wiersz mil (na 4 szpalt) Zaręczynowe i zaślub po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

RODZAJEM NADWYŻSZYM

ILUSTROWANA  
REPUBLIKA

KRZYSZKI ZAGWIAZY

Wotzenie gabinetu koalicyjnego rozpisz  
o zadanie zw. Ludowo-Narodowego  
owiczenia p. Sikorskim i  
ministra spraw wojskowych.

04 sprawozdany parlamentarna W. Kozłowski

Table with multiple columns containing names and text, likely a list of names or a table of contents. The text is very faint and difficult to read.

Godzin 5 30.  
W sprawie panie powozecne mianem...  
W sprawie...  
W sprawie...

W sprawie...  
W sprawie...  
W sprawie...

CASINO

Dziś

Monumentalny film o niebywalej ekspresji dramatycznej p. t.: —

Dziś

CASINO

# SPOWIEDŹ GRZESZNYCY

Wzruszająca tragedia sensacyjno-salonowa w 12 aktach.  
(Dwie ostatnie serje razem).

Tragiczny epilog, stanowiący oddzielną całość — jako nowy, krwią i łzami przepojony, szmat życia głównych bohaterów frapującego filmu „Złodzieje z Paryża”.

Początek o godz. 5-ej po poł.

Orkiestra symfoniczna pod batutą p. L. KANTORA.

Sala ogrzewana.

## Wiadomości bieżące.

**LISTOPAD**  
**16**  
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Edmunda,  
Jutro: Grzegorza C.

Wschód słońca o g. 6.49  
Zachód o g. 3.50  
Wsch. księżyca o g. 11.17  
Zachód o g. 7.59  
Długość dnia 7.30  
Ubytek dnia g. 7.09.

**ZWIĄZKI ZAWODOWE DOMAGAJĄ SIĘ USTANOWIENIA DELEGATA RZĄDOWEGO W MAGISTRACJI.**

Z Warszawy donoszą nam: Związki przemysłowe, związki właścicieli nieruchomości i związki kupców w Łodzi wystosowały do rządu postulat pomagający się niezwłocznie ustanowić delegata rządowego przy magistracie m. Łodzi.

Żądania swe związki motywują wyniszczeniem magistratu m. Łodzi przez zlikwidację w połowie r.b. przez urząd wojewódzki w Łodzi.

**Tow. „Lokator” walczy z głodem mieszkaniowym.**

Wybudowało ono 3 nowe domy.

W dniu wczorajszym towarzystwo „Lokator” zaprosiło przedstawicieli władz państwowych, komunalnych, oraz magistratu społecznymi w celu pokazania dalece zrealizowanego planu zmniejszenia głodu mieszkaniowego w naszym mieście.

Członkowie zarządu towarzystwa p.p. Kornacki, inż. Zylberzajg i Kaczmarek przyjmowali gości po budowlach miejskich przy ul. Keniga koło Rzgo. W wyjątku p. Kornacki składał cię 12 placów zapłaconych całkowicie członkowskich a na budowę oddano od komitetu rozbudowy miasta 4000 zł, dzięki czemu rozpoczęto budowę domów.

Ogółem stanowiąc 12 domków po 18 mieszkań, z których 6 jest już oddane, a 6 buduje się z dwóch pokojów kuchni, ubikacji, przycem kuchnie urządzone na gazie, a oświetlenie elektryczne.

Przy z tych domów są już pod dachem, a w lipcu 1926 108 mieszkań oddane do użytku członkom stowarzyszenia, a obecnie położono już fundamenty pod dalsze trzy domy.

Zobowiązani goście dziękowali p. Kornackiego za jego trudny na polu załagodziwania głodu mieszkaniowego w Łodzi. b.

## Zebrań kontrolne

roczników 1890, 1895 i 1901

Dziś, dnia 16 listopada do komisji pierwszej przy ul. Konstantynowskiej nr. 64 (koszary 21 p. S. K.) winni stawić się do zebrań kontrolnych punktualnie o godz. ósmej zrana szeregowi rezerwiści (kat. A, C i C jeden) rocznika 1890

o nazwiskach na litery od Sa do Sp. Do komisji drugiej przy ulicy Konstantynowskiej 81 (koszary baonu sanitarnego) winni stawić się do zebrań kontrolnych dziś punktualnie o godzinie ósmej zrana szeregowi rezerwiści (kat. A, C i C jeden)

Dziś rozpoczyna się rejestracja rocznika 1907.

Dziś, w poniedziałek, dnia 16 listopada rozpoczyna się w lokalu przy ul. Traugutta 10 rejestracja rocznika 1907.

## Kasie chorych grozi bankructwo JEŻELI NIE UZYSKA POMOCY KREDYTOWEJ.

Jak już donosiliśmy, przewodniczący zarządu kasy chorych p. Kałużyński wyjechał do Warszawy na konferencję w ministerstwie pracy w sprawie rewindykacji od rządu należnych kasom chorych sum z tytułu 50 proc. zwrotu za leczenie pojąznic.

P. wiceminister Janowski po wysłuchaniu przedstawicieli kas chorych, wskazujących na rozpaczliwe położenie finansowe kas, oświadczył, że obecnie pieniądze nie ma lecz rząd w miarę możliwości należność tę uregułuje.

## Ordynans w roli oficera.

Przywłaszczył sobie odznaczenia i mundur swego przełożonego, za co sąd skazał go na 3 lata ciężkiego więzienia.

Porucznik Rusch w myśl rozkazu władz wyjechał ze szwadronem z miejsca postoju pułku do miasteczka oddalonego od koszar o dzień marszu.

W koszarach pozostawił porucznik ordynansa Jabłońskiego, któremu powierzył pieczę nad swym majątkiem oficerskim.

Natychmiast po wyjeździe przełożonego, ordynans przybrał rolę pana domu ubierał się w mundury i cywilne ubrania porucznika a na piersiach z dumą nosił krzyż „Virtuti Militari”, a dla urozmaicenia zapraszał do siebie wesole córki Korintu i w mieszkaniu porucznika odbywały się całonocne orgie, a nawet kole-

rocznika 1895  
o nazwiskach na litery od Sa do So.

Do komisji trzeciej przy ulicy Wólczajskiej 223 (sala parterowa) winni stawić się do zebrań kontrolnych dziś punktualnie o godzinie ósmej zrana szeregowi rezerwiści (kat. A, C i C jeden) rocznika 1901

o nazwiskach na litery L i Ł. W piątek, dnia 20 listopada zostanie otwarta nowa komisja dla szeregowych rezerwy rocznika 1897. W sobotę zaś dnia 21 listopada dla rocznika 1896

Dziś winni stawić się do komisji mężczyźni, urodzeni w roku 1907, których nazwiska rozpoczynają się na literę A i od Ba do Be.



## TEATR MIEJSKI.

Teatr miejski daje dziś po raz drugi nieśmiertelną, arcywesołą komedię Fredry „Damy i huzary”. Dochód na rzecz samopomocy przy gimnazjum Wiśniewskiego. Bilety w kasie.

Jutro „Damy i huzary” po raz pierwszy po cenach znizonych.

We środę dodatkowy (jedenasty) występ Kazimierza Junoszy-Stępskiego w „Żywej masce”. Ceny zrzeczeniowe.

W czwartek po raz ostatni „Damy i huzary” po cenach znizonych.

W piątek 8-ma premiera sezonu: Aktualna komedia w 3 aktach Stefana Krzyszewskiego „Pan minister”. Rolę tytułową odegra p. Leopold Komornicki. Reżyseruje Konstanty Tatariewicz, Bilety od jutra w kasie zamawiań.

W sobotę na 9-ym przedstawieniu dla młodzieży szkolnej „Damy i huzary”. Szkoły zarówno miejscowe, jak zamiejscowe zechcą zawczasu kierować zamówienia do kasy zamawiań w Grand-Hotelu

## TEATR POPULARNY.

Dziś, w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 8.15 wiecz. po cenach do połowy znizonych od 50 gr. — 150 ciekawa i silna sztuka D’Erneya i Cormana.

„Głośna sprawa” która zdobyła sobie ogólne wrażenie i powodzenie tak ze względu na nie słabnącą akcję dramatyczną, jak również i na doskonałą grę całego zespołu. Udział biorą panie: Bartosowska, Bronowska, Brandtówna, Szczepańska, Zielińska, oraz panowie: Bielecki, Bolkowski, Gałęski, Piłarski, Piechocki, Zawieyski i inni. Reżyserował J. Piłarski.

Jutro t.j. we wtorek dnia 17-go b.m. po cenach do połowy znizonych od 50 gr. — 150. „Głośna sprawa”. W próbach pod reżyserją M. Bieleckiego „Ułamki Józefa” przemiana komedia ze śpiewami w 4-ach aktach. Kasa czynna codz. od 12—3 i od 5—10 wiecz.

Ostatnie 3 dni  
Pokaz dziecięcych modeli  
PARYSKICH  
Andrzeja 7, m. 8 front.

# Nie centro-lew, lecz koalicja.

(Dokończenie)

Zasadniczo stoimy na gruncie idei rządu koalicyjnego w której widzimy naj lepsze rozwiązanie obecnej ciężkiej sytuacji.

## Program dla gabinetu koalicyjnego

Wreszcie po godz. 10-jej wieczorem udało się nam otrzymać od posła Głabińskiego następujące szczegóły.

— Byłem dzisiaj dwa razy przyjęty przez p. prezydenta: przed południem i wieczorem.

Przed południem przedstawiłem p. prezydentowi na jego zarys program finansowego i gospodarczego któryby miał być wykonany przez rząd koalicyjny.

Sprawy sporne między stronnictwami zostają z tego programu wyłączone, główny zaś nacisk położym na konieczność zrównoważenia wydatków państwa wyciągnięciymi dochodami i na przesunięcie wszelkich instytucji państwowych i samorządowych na osobny budżet, pokrywany pożyczkami.

## Zmniejszenie podatków komunalnych.

**PODNOSIŁEM RÓWNIEŻ KONIECZNOŚĆ ZMNIJSZENIA CIĘŻARÓW SAMORZĄDOWYCH BY W TEN SPOSÓB PRZYNIĘĆ PEWNA ULGĘ OPODATKOWANEJ LUDNOŚCI.**

Takie skoordynowanie prac rządu i banków państwowych będzie wymagało pewnych zmian w dotychczasowym stosunku rządu do tych instytucji.

**NOWY RZĄD KOALICYJNY MUSI OTRZYMAĆ DALEKO IDĄCE PEŁNO MOCNICTWA, by w szybkim czasie na wet przez zmianę postanowionych ustaw mógł oprzeć budżet i całą gospodarkę skarbową na ustalonej równowadze.**

Wieczorem prezydent poinformował mnie o przebiegu starań i wypowiedział

słowa wiary w sejm „którego stronnictwa widocznie rozumie powagę chwili i gotowe są do daleko idących ustępstw, by doprowadzić do rezultatu dzieła koalicji.

Dzień dzisiejszy p. prezydent poświęci całkowicie rokowaniu w sprawie nowego rządu i desygnowaniu premiera, odkładając załatwienie innych spraw państwowych na poniedziałek.

Późnym wieczorem około godziny 11-jej 30 korespondent nasz dowiedział się, że p. prezydent Rzeczypospolitej pragnie jeszcze raz konferować z posłami Głabińskim i Barlickim.

Wysłannicy prezydenta obu tych posłów, jednak w ich mieszkaniach prywatnych nie zastali.

Co się tyczy możliwości szerokiej koalicji to w tej chwili bez PPS, jest ona niemożliwa.

## Klucz sytuacji w rękach P. P. S

Klucz rozwiązania obecnej sytuacji leży więc ponownie w PPS., która jednak wczoraj zaangażowała się w stosunku do centro-lewu.

Jak się w ostatniej chwili dowiadamy jutro o 12-jej odbędzie zebranie Klubu PPS. na którym zapadnie uchwała.

Nie jest wykluczone, że na posiedzeniu tym zapadnie może reasumpcja naszego postanowienia. Nieco inaczej przedstawia się sytuacja w „Wyzwoleniu” gdzie prąd przeciwko szerokiej koalicji z motywów wyluszczonej przez nas wyżej jest bardzo żywy.

## Kandydaci na premiera.

Tymczasem w kuluarach mówi się o dwóch kandydatkach.

Najważniejszą jest kandydatura wice marszałka sejmu członka klubu PPS., pierwszego premiera w niepodległej Polsce — Moraczewskiego.

Drugim kandydatem popieranym przez marszałka Rataja jest poseł Bartel z klubu Pracy.

Oczywiście że są to kuluarowe pogłoski, które notujemy z obowiązkiem dziennikarskiego.

Godzina 12-a w nocy. Dotychczas nie wiadomo, aby jakkolwiek doczekała zapadła.

Należy przypuszczać, że prezydent ostatecznie zdecydował, po rozmowie z posłem Barlickim.

## Lödłowa jest krewną Pasternakówny.

Prokurator przedstawi nowych świadków, którzy mają dowieść winy Steigera.

(Telefonem od lwowskiego korespondenta „Il. Republiki”).

Lwów, 15 listopada.

W kuluarach sądowych krąży pogłoski, że w najbliższych dniach prokurator Hryniewicz ma zamiar zgłosić wnioski o powołanie na świadków całego szeregu osób, które swymi zeznaniami mają dowieść winy Steigera.

Osoby te zwróciły się do prokuratora z prośbą o powołanie ich na świadków po zeznaniach Ledłowej.

Po mieście rozniósł się pogłoska, że świadek Ledłowa jest bardzo bliską krewną Pasternakówny.

Najbliższe dni wyjaśnią prawdopodobnie, czy wiadomość powyższa odpowiada prawdzie.

W każdym razie obrona ma już w tej sprawie przygotowany materiał i wkrótce wystąpi z odpowiednim wnioskiem w sądzie, uzależniając swe wystąpienie od zeznań dalszych świadków, którzy mają podobno skompromitować Ledłową.

Lekarz - dentysta

**H. Lewita-Fuchs**

Piotrkowska 50, Tel. 21-36.

Przyjmuje od godz. 10—1 i od 3—6.

Perła Sztuki Kinematograficznej  
**„FAWORYT KRÓLOWEJ”**  
 („Demon i władca ukoronowanej kobiety”).  
**NASTĘPNA PREMIERA**  
**„REDUTA”**  
 kinoteatru

**Scala** Dziś, Poniedziałek 8.30 w.  
 Występy Morewskiego  
**ZAZDROŚĆ**  
 Arcybaszewa.

Zadanie tylko mydła  
**MUNKA!**

**CZY CIERPISZ NA BÓLE W NOGACH???**  
 OD 17 LISTOPADA DO 21 LISTOPADA  
 od godziny 10 do 11 i od 3 do 7  
 udziela **BEZPŁATNIE** porad  
**Lekarz - specjalista**  
**„System Dr. Scholl'a”**  
 w magazynie obuwia  
**„F. Grędziński i S-ka”, ul. Piotrkowska Nr. 53**  
 wszelkich dolegliwości nóg można się pozbyć, stosując  
**„SYSTEMU DR. SCHOLL'A”.** wyroby

**Szkoła tańca**  
**W. Lipińskiego**  
 Ewangelicka 17, 3 piętro — front  
 Kursy początkowe i dla nowożanawców nych rozpoczyna się 2, 3 i 4 listopada. W programie: One step, Fox-trot, Boston, Blues, Tango, Florida, 1996

Poszukuje się **pokoju z kuchnią**  
 Pośrednicy wykluczeni.  
 Zgłoszenia uprasza się skierować do Administracji „Republiki”, Piotrkowska 49, pod „W. P. 31.”

**Tapicer -**  
 dekorator  
 przerabia meble zakłada firanki przyjmuje obstalunki o 60 procent taniej.  
 UWAGA! tylko Cegielniana 46

**Najtańsza Nauka**  
 na amerykańskich najnowszych maszynach do pisania  
**„Cichy Remington”** mod 12.  
 ślepa dziesięciopalcowa metoda w godz. od 9 do 12 i od 2 do 7 wiecz

**TOW. Block-Brun S. A.**  
 Oddział w Łodzi, Piotrkowska 175, Telefon 1-04  
**Lekarz-dentysta R. WOLPERTOWA**  
 ul. Piotrkowska 109  
**wznowiła przyjęcia**

**Dr. med. BRAUN**  
 Południowa Nr. 28, telefon 40-26.  
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 8 do 9.30 i od 41 pól do 8 w.

**Dr. med. Zadunowski**  
**Gdańska 42.**  
**Choroby skórne weneryczne**  
 Przyjmuje od 12—2 i 5—8

**Jejionki**  
 męskie z waluru 35,- 45,- 55,- i żejsze 25,-

**SCHMECHEL i ROZNER Sp. Akc.**  
 Piotrk. 100 i 100 i 1

**Dr. med. Gdanska 42.**  
**Choroby skórne weneryczne**  
 Przyjmuje od 12—2 i 5—8

**Wiedza w rodzinie**  
**Nauka wychowania**  
 Jest to książka, która w przystępny sposób przedstawia zasady wychowania dzieci. Jest to książka, która w przystępny sposób przedstawia zasady wychowania dzieci. Jest to książka, która w przystępny sposób przedstawia zasady wychowania dzieci.

**Rozmaite**  
 Wiersz rzeźby i rzeźby A. Mazowiecki. Piotrkowska 17, tel. 3-03 w bud krytycznych czasów przyjmują zamówienia na dzieła w cenach 42-8

**Wiedza w rodzinie**  
 Wiedza w rodzinie jest to książka, która w przystępny sposób przedstawia zasady wychowania dzieci. Jest to książka, która w przystępny sposób przedstawia zasady wychowania dzieci.

**Posady**  
 Wiedza w rodzinie jest to książka, która w przystępny sposób przedstawia zasady wychowania dzieci. Jest to książka, która w przystępny sposób przedstawia zasady wychowania dzieci.

**Kupno sprzedaz**  
 Wiedza w rodzinie jest to książka, która w przystępny sposób przedstawia zasady wychowania dzieci. Jest to książka, która w przystępny sposób przedstawia zasady wychowania dzieci.